GAZETA TARNOWSKA

GODŁO:

ZGODA.

Wtorek **Nr. 17.** **12. Grudnia 1848.**

Wychodzi nakładem redakcyi trzy razy na tydzień, w każden Wtorek, Czwartek i Sobotę zawsze w objętości przynajmniej jednego arkusza. Przedpłata dwumiesięczna za Listopad i Grudzień wynosi w Tarnowie 1 Złr. 30 gr. M. K. — dla odbierających pocztą 2 Złr. M. K. — Przedpłata imiesięczna dla odbierających Gazetę w Tarnowie w biórze redakcyi wynosi 30 gr. M. K. — Pojedyncze numera sprzedają się w biurze redakcyi po 6 gr. M. K. — Prenumerować można w Tarnowie w biurze redakcyi, w tutejszéj księgarni, indziéż we wszystkich urzędach pocztowych. Przyjmują się prywatne odezwy i ogłoszenia wszelkiego rodzaju, doniesienia literackie, księgarskie, przemysłowe i rolnicze; uwiadomienia tyczące się sprzedarzy i kupna, dzierżaw, poszukiwania nauczycielów urzędniłów i t. p. za opłatą od wiersza, za piérwszy raz 4 gr. a za każdy następujący po 2 gr. w Monecie Konwencyjnéj.

Sejm frankfurtski na swym schyłku.

Podobnego zjawiska, jakie nam sejm frankfurtski przedstawia, niezna historya. Jest on wprawdzie zgromadzeniem wysłanników państw rzeszę niemiecką stanowiących, ale cóż z tego, kiedy mocarstwa, na których sile sejm frankfurtski oprzeć się powinienby, jego powagę i uchwały o tyle tylko uznają, o ile ich własna korzyść tego wymaga; postanowienia zaś z ich widokami niezgodne wprost odrzucają. Nawet owe mniejsze państwa, z których kilka na *jeden głos*, według ustaw traktatu wiedeńskiego, się składa, wystąpiły z protestacyą przeciw temu sejmowi, gdy do ich mediatyzacyi się zabierał. Tak bezwładny sejm wydał tedy do rządu angielskiego i francuzkiego notę, w któréj odgraża się, iż zmuszonym zostanie, *do wypowiedzenia wojny*, a przynajmniéj do zerwania wszelkich stosunków ze Szwajcaryą, za danie przytułku republikanom niemieckim, którzy w ostatnich czasach uzbroiwszy się w pogranicznych szwajcarskich kantonach, napadli zbrojno państwo niemieckie i mocno je zaburzyli; daléj oświadcza sejm frankfurtski w téjże nocie, że musi się wdać najprzód *urzędownie,* a potém może *zbrojno* w interessa Austryi i Pruss, w celu przywrócenia porządku i zapewnienia wolności i praw konstytucyjnych, jakie sobie obadwa te narody w skutek dokonanéj rewolucyi nabyły, a jakie obecnie im mogą być odjęte.

Nie może być nic zabawniejszego w świecie politycznym, jak ta groźba bezwładnego sejmu frankfurtskiego, któremu pierwsze lepsze państwo rzeszy niemieckiéj, gdyby przyszło do wypowiedzenia wojny oświadczy, że z Austryą i Prusami, albo ze Szwajcaryą wojny mieć niechce, pominąwszy nawet to, że kontyngenta wojskowe, które Austrya i Prusy stawiają ze względu krajów, z którémi do rzeszy należą 174.026, a te, które wszystkie inne państwa niemieckie dają tylko 115.506 ludzi czynią. Ta siła w obec Austryi wojną domową i w finansach zachwianej, mogłaby doczesnie niemałe mieć znaczenie, ale z tém wszystkiem, na co te państwa, oprócz związkowego kontyngentu, jeszcze zdobyć się mogą, są one niczém do wojny ze Szwajcaryą, Prussami i Austryą *razem.*

Nie pierwsza to niedorzeczność i zapewne nie ostatnia, któréj ten zaboru chciwy sejm dopuścił się, i gdyby jego postanowienia wykonywano, jużby cała Europa wrzała wojną ogólną, mimo usiłowań nadludzkich, które z innych stron dla jéj wstrzymania wychodzą.

Pierwsze postanowienie do prowadzenia wojny ze strony rzeszy niemieckiéj wyszło względem Szlązwigu i Holsztynu, i te prowadził król pruski bez skutku. Wprawdzie zajęli niemcy Szlązwig i Holsztyn, jednak rzeczywistéj ztąd korzyści niebyło, bo flota duńska blokowała ich zatoki, zabierała ich okręty i niszczyła ich handel. Nadto ujęły się za Danią, Szwecya, Rossya a nawet i Francya; nie więc pożądańszego dla Niemiec niebyło, jak zawarcie rozejmu, aby módz zawrzeć pokój *koniecznie* potrzebny. Mimo to, zawarty przez Prussy po wielkich trudnościach rozejm w Malmoe, źle był przyjęty w Frankfurcie, bo sejm frankfurtski *chciał wojny,* niepytając się o środki do jéj prowadzenia.

W części hollenderskiéj Limburgu chciałby lud od Hollandyi oderwać się i *do Belgii* przyłączyć, w którym to celu żądano, aby sejm frankfurtski odłączenie téj części Limburgu od Hollandyi uchwalił. Nic łatwiejszego jak to było uzyskać u tegoż sejmu, bo po krótkiéj rozprawie uchwalano tam nietylko odkrojenie, ale oraz i *wcielenie* téj prowincyi *do rzeszy niemieckiéj,* o czém Limburgowi się niesniło, i o co nikogo niepytano, a tém mniéj rozważono, że taki czyn wojnę z Hollandyą sprowadzić *musi,* a z Francyą sprowadzić *może.*

Ledwo rozeszła się pogłoska, że flota sardyńska blokuje Tryjest, sejm frankfurtski już debatował nad wypowiedzeniem wojny Sardynii. Naprożno czyniono uwagę, że to tylko *pogłoska,* że względem blokady Tryjestu niema jeszcze *żadnéj pewności;* na wszystko to nieuważano, i ani nad środkami do prowadzenia wojny ze Sardynią, ani nad jéj skutkami nie zastanowiono się, lecz bez dalszego namysłu uchwalono wypowiedzenie królowi Sardyńskiemu wojny, i na tyle tylko miano względu, że o tém Sardynii *niezawiadomiono.*

W czasie *tegoż samego posiedzenia* dowiedział się sejm frankfurtski o powstaniu w Pradze; wnet zapomina tenże sejm o wojnie z Danią, która wojną ze Szwecyą i Rossyą stać się mogła, zapomina o wmieszaniu się w stosunek Limburgu, zapomina o postanowioném przed chwilą wypowiedzeniu wojny Sardynii, i uchwala wniosek, aby wyprawić do Czech wojska pruskie, bawarskie i saskie, by przytłumić tamże powstanie.

W ogóle, sejm tenże niewchodzi wcale w skutki swych uchwał, lecz rozstrzyga wszystko *na korzyść* Niemiec, niezważając nawet na możność ich wykonania. Wychodząc z zasady, *że te wszystkie kraje, które według traktatu wiédeńskiego do rzeszy niemieckiéj należą, stanowić mają nowe państwo niemieckie,* wciela sejm frankfurtski do Niemiec Słowianów z Morawii i Czech, lubo ci nienawidząc Niemców do rzeszy niemieckiéj należeć niechcą i nawet deputowanego do Frankfurtu

wysłać niechcieli. Podobny los spotkał Tyrolczyków włoskich, którzy wyraźnie przez swych deputowanych oświadczyli się, że do Niemiec należeć niechcą(*) na to oświadczenie bowiem sejm niezważał, opierając się *na traktacie wiedeńskim*; nawet wcieleniu części Poznańskiego i Szlązwigu do Niemiec, chociaż te księstwa traktat wiedeński z rzeszy niemieckiéj *wyłącza*, niestał traktat wiedeński na przeszkodzie?!

Jak mało sejm frankfurtski na możność wykonania swych uchwał zważa, dowodzi nie tylko porywczość jego do wypowiedzenia wojen, ale też zasada, którą tenże sejm do zreformowania rzeszy niemieckiéj sobie ułożył. Nie mając na to względu, że rzesza niemiecka z krajów niemieckich i *nie niemieckich*, pod różnymi rządami zostających się składa, wziął sobie sejm frankfurtski za zadanie utworzenia z tych *różnolitych* części *całość jednolitą*, a to przez ustalenie władzy *centralnéj*, którą rządy w swoich, jakkolwiek różnorodnych państwach kierować się mają. Po krótkich więc rozprawach wyrzekł tenże sejm tę główną ustawę, iż wszelkie jego uchwały obowiązującém prawem będą we wszystkich krajach do rzeszy niemieckiéj należących, bez względu na prawodawstwo w tychże krajach istniejące. To postanowienie jest oczywiście więcéj jak niepraktyczne, gdyż pominąwszy to, że rząd w krajach dwojakiemu prawodawstwu podległych z różnemi sprzecznościami spotykaćby się musiał, nie rozważył sejm frankfurtski, że do rzeszy niemieckiéj kraje *nie niemieckie* należą, które narodowość sobie wywalczyły, i takową w drodze *konstytucyjnéj* wszechstronnie rozwinąć starają się.

Czego się więc po owéj nocie sejmu frankfurtskiego do rządu angielskiego i francuzkiego wydanéj spodziewać można, łatwo się pojąć daje, i każdy wielceby się omylił, coby w niéj jaką wagę pokładał.(**) Napróżno szuka ten bezwładny sejm punktu oparcia się we Francyi; rząd francuzki zanadto jest ostrożny, aby się dał wplątać w wojnę z całą Europą przez sejm, o którym powszechne jest we Francyi zdanie, że się składa z ludzi po największéj części nie praktycznych, albo tak słabych, że się głosem ulicy powodować dają. O możności wykonania swych uchwał, powinien był sejm frankfurtski zaraz z początku pomyśleć, władza bowiem ustawodawcza nie oparta na władzy wykonawczéj jest praktycznie *niczém*. Do tego celu należało zapewnić sobie przynajmniéj władzę nad armią związkową i utrzymywać siłą zbrojną swą powagę u tych rządów, które innych praw nie uznają, jak tylko na sile zbrojnéj opartych. Nadewszystko powinno było takie zgromadzenie narodowe wystrzegać się wszelkiéj niesprawiedliwości, aby przeciw sobie innych narodów nie oburzać.

(Dokończenie nastąpi.)

Tarnów 12. Grudnia. Prenumeranci «*Zgody*» szczególnie ci, dla których naszą gazetę przez Lwów rozsyłamy, żalą się ciągle, iż pojedyncze numera nieregularnie, a niektórych wcale nie odbierają; pochodzi to zapewne ztąd, że jen. Hamerstein we Lwowie nanowo ś. p. *cenzurę* zaprowadził, i numera, które się mu nie podobają zatrzymywać kazał, albowiem redakcya wszystkie numera każdemu prenumerantowi regularnie przesyła i od przesyłki rządowi należytość pocztową opłaca.

(*) Obacz »Zgodę« Nr. 11.

(**) W pewnym wypadku radzono nam udać się do sejmu frankfurtskiego. Może w celu, aby nam tenże sejm tak jak Limburgowi przysłużył się? Wszak komu znane są powyższe czyny sejmu, ten na jego pomoc w innym względzie liczyć nie może.

Ołomuniec 5. Grudnia. Deputacya z sejmu następujący złożyła césarzowi adres:

Najjaśniejszy panie! Z radośném uczuciem witamy wstąpienie na tron W. C. Mości. Dozwól W. C. M. złożyć sobie nasze pokorne życzenia. Dobrowolném złożeniem korony J. C. M. Ferdynanda I. stryja W. C. M. i zrzeczeniem się J. C. W. ojca W. C. M. na tron konstytucyjny powołany, równą miłość i przychylność rozciągniesz W. C. M. na wszystkie ludy państwa, jako i poprzednik jego, i jak on w zaufaniu i wiernem przywiązaniu mieszkańców monarchii, znajdziesz W. C. M. wynagrodzenie za starania i troski rządu.

Sejm przejęty ważnością wysokiego powołania W. C. M. będzie się starał siły swoje bez odpoczynku poświęcać wielkiemu dziełu konstytucyi, i tym sposobem odpowiedzieć oczekiwaniom W. C. M. i ludów do wspólnego szczęścia ojczyzny.

Bóg, którego widny palec w dziejach świata, wysoką przeznaczył W. C. M. rolę, utrwalić wolność od Ferdynanda dobrotliwego nadaną, bronić jéj, przeciw wszystkim burzom i goić wszystkie rany przeszłości.

Wolne instytucye są najtrwalszą podporą tronu, a wiedza ta, iż się kieruje losami wolnych ludów, podnosi człowieka.

Niech żyje nasz konstytucyjny césarz Franciszek Józef I.

W imieniu sejmu konstytującego prezydium,

Franciszek Smolka mp. prezydent

Ignacy Streit mp. sekretarz.

Césarz oświadczył na ten adres następnie:

«Z prawdziwą przyjemnością odbieram adres sejmu ustawodawczego. Lubom dopiero co rząd objął, moje życzenia i zamiary są wam wiadome. W manifescie moim z dnia wczorajszego, jak również za pomocą oświadczeń moich ministrów, wyraziłem się w téj mierze niezmiennie i nieodwołalnie.

Do was należy teraz moi panowie spełnić wasze wielkie zadanie rychło, z korzyścią dla kraju. Postawcie mię wkrótce w tém położeniu, abym projekt ustawy, którego ludy z niecierpliwością oczekują mógł przejrzeć i sankcyi mu mojéj césarskiéj udzielić.

Wiedeń 6. Grudnia. W skutek otrzymanéj wiadomości o wniosku na sejmie Krausa, względem nowéj pożyczki 80,000,000 złr. m. k. kursa na giełdzie wiedeńskiéj bardzo znacznie spadły; i tak za metaliki $^{5}/_{00}$ ledwie dawano po 77. a agio złota podniosło się o $^{17}/_{00}$.

Wiedeń 6. Grudnia. Poseł amerykański przy dworze césarskim mr. Stiles doręczył księciu Windischgrætz list Koszutha w którym tenże wzywa posła, aby na drodze pośrednictwa spowodował zawieszenie broni między stronami walczącemi, aż do wiosny. List ten kontrasygnowany jest przez Pulszkiego. Fakt ten ciekawy, nie jest wcale jedną z tych bezzasadnych pogłosek jakie codzień obiegają w stolicy, i możemy zaręczyć że z autentycznego pochodzi źródła,

(Korr. austr.)

Wiedeń 8. Grudnia. W urzędowéj gazecie Wiedeńskiéj głosił jen. Windischgræc przed Europą, że znosi sąd doraźny i wojenny; każden przeto pocieszał się nadzieją, że już ustaną w Wiedniu krwawe wyroki wojskowe — niestety nadzieja ta zawiedzioną została, albowiem znowu wyrokiem sądu wojennego obywatel Jan Horwat, za udział w powstaniu

Wiedeńskiém, a szczególniéj za to, że broni, jaką posiadał wojskowości nie wydał, 7. b. m. na szubienicę skazany, i tegoż dnia w Wiedniu rozstrzelany został. Przecież po wstąpieniu na tron nowego monarchy mieliśmy prawo spodziewać się, że się skończy tak okrutne postępowanie wojska, że *zwyczajna* w takim razie amnestya ogłoszona będzie! A jakież nam to rokuje nadzieje taki czyn okrutny w kilka dni po wstąpieniu na tron nowego monarchy dokonany?!

Wiedeń 10. Grudnia. Wyrokami sądu wojennego z dnia wczorajszego Jan Urban i Aleksander Skarbek Leszczyński za udział w powstaniu Wiedeńskiém na szubienicę skazani zostali, kara ta jednak przez jen. Windischgraec dla obydwóch w 12letnie więzienie w fortecy zniesioną została.

Wiedeń 8. Grudnia. Mówią iż w Peszcie ogłoszono dynastyą za wyłączoną od węgierskiego tronu. Pod Krems miały wybuchnąć między chłopstwem niespokojności, które spowodowały wysłanie tamże oddziału wojska z jedną bateryą. Dzisiejsza gazeta wiedeńska zawiera znowu zakaz mów podżegających na miejscach publicznych, obostrzony kara sądu doraźnego. (G. Wroc.)

Wiadomości zagraniczne.

Prusy. (Rozporządzenie królewskie).

My Fryderyk Wilhelm IV. i t. d. Ze złożonego nam przez nasze ministeryum stanu rapportu o ostatnich posiedzeniach zgromadzenia powołanego do wspólnego uchwalenia konstytucyi, czerpiemy z głębokim żalem przekonanie, że wielkie dzieło do którego zgromadzenie to jest powołanem, bez obrażenia powagi korony, i naruszenia nieodłącznego od niéj dobra kraju, nadal z niém prowadzone być niemoże. Rozporządzamy zatém na wniosek naszego ministeryum stanu co następuje:

§. 1. Powołane do wspólnego uchwalenia konstytucyi zgromadzenie zostaje niniejszym rozwiązane.

§. 2. Nasze ministeryum stanu upoważnione jest do wykonania niniejszego rozporządzenia.

Co naszym własnym podpisem i pieczęcią zatwierdzamy.

Dan w Potsdamie dnia 4. Grudnia 1848 r.

Fryderyk Wilhelm.

Ministerym stanu: hr. Brandenburg i t. d.

Staatsanzeiger umieszcza nową konstytucyą z 9 tytułów złożoną, które tu tylko w treści podajemy.

Tytuł I. mówi o państwie i jego territorium.

Tyt. II. *O prawach Prusaków.* Wszyscy Prusacy są równi w obliczu prawa. Przywileje stanu niemają miejsca; wolność osobista zapewniona; warunki pod którymi nastąpić może uwiezienie przewidziane są prawem z dnia 24. Września b. r.; mieszkanie jest nienaruszone, wyjawszy przypadki prawem przewidziane; nikt niemoże być sądzonym inaczéj jak przez sąd właściwy; własność jest nienaruszalna; śmierć cywilna i konfiskata znoszą się; wolność wyznań zapewniona. Umiejętność i jéj wykład są wolne. Każdy Prusak ma prawo słowem, pismem, drukiem, lub obrazowem wystawieniem myśli swoje wolno objawiać; wolność druku niemoże być w żadnych okolicznościach i pod żadnym względem, mianowicie przez cenzurę ani przez koncessye lub kaucye, ani przez opłaty, ograniczenie drukarń lub księgarstwa, ani nakoniec przez zakazy lub niestosówne opłaty pocztowe, albo inne przeszkody wolnego obiegu ograniczoną, zawieszoną, lub zniesioną. Wolność zgromadzeń spokojnych i bez broni w zamkniętych miejscach. Pod gołém niebem tylko za doniesieniem władzy policyjnéj, która ich zabronić może, jeśli uważa je za grożące publicznemu bezpieczeństwu lub porządkowi. Wolność stowarzyszeń w celach prawem dozwolonych. Siła zbrojna tylko na rekwizycyą władzy cywilnéj użyta być może do stłumienia wewnętrznych niespokojności, lub do wykonania prawa. Wojsko niemoże odbywać narad, równie jak Landwera gdy zostanie zwołaną. Chociażby jednak niebyła zwołaną, niemoże się naradzać nad wojskowymi rozkazami i rozporządzeniami. Lennictwa i fidei-komissa znoszą się.

Tyt. III. mówi o *królu*. Osoba jego jest nietykalna i t. d. Królowi służy prawo rozdawania orderów, przywilejów, i innych zaszczytów. Król zwołuje izby i zamyka je. Może obie razem lub jednę tylko rozwiązać, w takim razie jednak powinni być zwołani wyborcy w przeciągu dni 40 a w przeciągu dni 60 Izby. Służy mu również prawo odroczenia Izb, które jednak bez ich przyzwolenia niema miejsca na dłuższy przeciąg czasu jak dni 30 i niemoże się w ciągu jednego peryodu sejmowego powtarzać. Król przysięga na konstytucyą i zgodne z nią panowanie.

Tyt. IV. *O ministrach.* Ministrowie są odpowiedzialni. Mogą być zaskarżeni o obrazę konstytucyi, przekupstwo, lub zdradę. W takim przypadku najwyższy sąd monarchii orzeka i wyrok wydaje.

Tyt. V. *O Izbach.* Władza prawodawcza zostaje w ręku króla i dwóch Izb Przyzwolenie króla i obu izb potrzebne jest do ważności każdego prawa. Królowi i każdéj z Izb służy prawo, projekta do praw podawać. Projekta przez króla lub jednę z Izb odrzucone niemogą być w tym samym peryodzie sejmowym na nowo wnoszone. Pierwsza Izba składa się z 180 członków, a jéj peryod sejmowy na lat 6 się rozciąga. Druga Izba liczy 350 członków, na peryod 3letni wybranych. Król zwołuje Izby corocznie w Listopadzie, jak równie ile razy tego wymagają okoliczności. Obie Izby zostają razem zwołane, otwarte, odroczone i razem rozwiązane. Nikt niemoże być członkiem obu Izb jednocześnie. Żadna Izba niemoże stanowić uchwały jeśli większość jéj członków nie jest obecna. Członkowie pierwszéj Izby nie pobierają żadnych wynagrodzeń ani dyet. Członkowie drugiéj pobierają takowe ze skarbu według postanowień prawa. Zrzeczenie się wynagrodzenia takiego miejsca niema.

Tyt. VI. *O władzy sądowéj* stanowi, że ta władza zostanie w ręku sądów niepodległych i wykonywających ją w imieniu króla. Król mianuje sędziów dożywotnie.

Tyt. VII. *O urzędnikach państwa.* Ich stosunki zostaną bliżéj oznaczone osobném prawem.

Tyt. VIII. *O administracyi finansów.* Wszystkie dochody i rozchody państwa winny być na każdy rok, rokiem naprzód anszlagowane i do budżetu państwa wniesione. Budżet corocznie prawem zostaje uchwalony. Również skarb publiczny tylko na mocy prawa pożyczki zaciągać może.

Tyt. IX. Mówi o podziale kraju na prowincye, obwody, okręgi i gminy. Naczelników prowincyi, obwodów i okręgów wybiera Rząd państwa, naczelników zaś gminy członkowie téjże.

Obecna konstytucya przy pierwszem zebraniu się Izb poddaną zostanie rewizyi na zwykłéj drodze prawodawczéj, a po następnéj dopiero rewizyi, król, obie Izby i wszystkie urzędy państwa złożą na nią przysięgę. Tu następuje roz-

porządzenie królewskie *zwołujące Izby na dzień 26. Lutego 1849 roku.*

Po nastąpionej rewizyi konstytucyi, wojsko również złoży na nią przysięgę.

Staats-Anzeiger z dnia 7. Grudnia zawiera prawo o wyborach do pierwszej i drugiej Izby.

Paryż 3. Grudnia. Im więcej zbliżamy się do epoki wyboru prezydenta, tém silniejsze są zabiegi i intrygi stronnictw, tém gwałtowniejsze attaki nieprzyjaznych dzienników, tém żarliwsze starania zwolenników. Marszałek Bugeaud oświadcza dzisiaj w liście, że gdy wiele osób fałszywie dawną jego proklamacyą tłumaczyło, widzi się więc spowodowanym oznajmić, że będzie wotował za Ludwikiem Napoleonem Bonaparte. Po całym kraju uwijają się emissaryusze wszystkich kandydatów. Dzisiaj właśnie przed mieszkaniem Bonapartego w hotelu Reńskim, zgromadziła się znaczna liczba ludzi w chwili gdy wyjeżdżał na posiedzenie. Rzucono się do powozu chciano naprzód odprządz konie i w tryumfalnym pochodzie zawieść do zgromadzenia, zaledwo od tego wstrzymał ich Bonaparte. Poczęto więc wołać ze wszystkich sił *niech żyje cesarz* a krzyki te przez długi czas towarzyszyły spiesznie oddalającemu się pojazdowi. Cóż tu powiedzieć na to zaślepienie partyi.

Właściwie robotnicy są za montaniardami i socyalistami, chociaż między tymi wielka niezgoda panuje. Z tego powodu Ledru-Rollin postanowił sam zetknąć się z massami i odwiedzał kluby na przedmieściu ś. Antoniego i innych gdzie silną wymową tak ujął zgromadzonych, że w ogromnym orszaku wśród największych uniesień odprowadzili go do domu.

Paryż 4. Grudnia. W tutejszym ministerstwie wojny panuje nadzwyczajna czynność, we wszystkich biórach pracują urzędnicy po całych nocach. Jenerał Oudinot, któren tutaj przez ośm dni bawił, miewał codziennie długie konferencye z jenerałami Cavaignac i Lamoricière, i dopiero dzisiaj wyjechał do swéj armii. Powysyłano kuryerów z depeszami do Algieryi i do admirała Baudin. Zdaje się, iż należy spodziewać się ważnych wypadków we Włoszech. (A. Oder Z.)

Gazette di France podaje dwie wiadomości, które potrzebują potwierdzenia. Dowiadujemy się w téj chwili o dwóch bardzo ważnych wypadkach.

Papież nie wsiadł na statek *Ténare* i nie przyjedzie do Francyi; udał się do Neapolu.

Karol-Albert król piemoncki umarł otruty. Więcéj szczegółów o téj zbrodni nie mamy. Jakkolwiek wiadomości te szczególniéj druga, potrzebują potwierdzenia, nie możemy wszakżeż pominąć tego co mówi *la Presse,* że rząd francuzki odebrał naglącą depeszę z Turynu z zapytaniem, jakie będzie postępowanie gabinetu francuzkiego, w razie gdyby Austryacy nie atakując Bolonii szli prosto na Rzym drogą ku Faenza zgodnie z królem Neapolu, w którego państwie papież szukał naprzód dla siebie schronienia.

Miasto Medyolan wystawione jest na nowe zdzierstwo. Nakazano przymusową pożyczkę 1½ miliona fr. wypłacić się mającą d. 30. Listop. i 5. Grudnia.

Z Neapolu donoszą pod dniem 27. z. m. co następuje: Całe miasto jest w poruszeniu; papież od onegdaj wieczór jest w Gaëte. Ojciec ś. przybył tam w towarzystwie posła Bawarskiego w Rzymie hr. Spaur, który wraz z p. d' Harcourt najwięcéj przyczynił się do ułatwienia jego ucieczki. Król Ferdynand zawiadomiony natychmiast przez p. Spaur, który przywiózł list od Ojca ś. z prośbą o gościnność, wyjechał wczoraj rano do Gaëte z całą rodziną królewską. Przed kilkoma dopiero godzinami J. K. Mość wróciła do stolicy; lecz najgłębsza tajemnica panuje względem tego co zaszła w tym uroczystym spotkaniu. (Débats.)

Redaktor odpowiedzialny i nakładca,
Karol Wilczyński.

W TARNOWIE, drukiem Minka & Schmiedehausena dzierżawców drukarni J. Karnstaedta.